

Tsunami mózgu

6 maja 2018

Mózg to najbardziej tajemniczy organ w ludzkim organizmie. Choć naukowcy od zarania dziejów aktywnie badają ten narząd, wciąż tak naprawdę niewiele o nim wiemy. Przykładowo od tysięcy lat nauka próbuje zrozumieć co dzieje się z mózgiem po śmierci człowieka i wygląda na to, że zespół neurobiologów właśnie poznał odpowiedź na to pytanie.

Naukowcy z Centrum Badań nad Udarem Mózgu (CSB) przy Uniwersytecie Medycznym Charité w Berlinie przedstawili wyniki swoich badań na łamach czasopisma „Annals of Neurology”. Udało im się zaobserwować zjawisko „tsunami mózgu”, które dotychczas widziano tylko i wyłącznie u zwierząt.

Neurobiolodzy wykazali, że mózg pozostaje żywy na kilka minut po zatrzymaniu akcji serca. Gdy serce przestaje pompować krew, mózg w bardzo krótkim czasie traci swoje zapasy tlenu. W ciągu 20-40 sekund następuje niedokrwienie mózgu, a neurony przechodzą w tryb uśpienia, aby za wszelką cenę zachować resztki energii. Mózg staje się praktycznie nieaktywny elektrycznie, choć wciąż może zostać przywrócony do życia – przynajmniej teoretycznie.

Po kilku minutach następuje tzw. tsunami mózgu – dochodzi do nagłego i intensywnego wzrostu aktywności neuroelektrycznej. Wtedy neurony uwalniają całą swoją energię, która rozlewa się po całym mózgu i następuje śmierć. Naukowcy po raz pierwszy zaobserwowali „tsunami mózgu” u człowieka, a dzięki przyszłym badaniom być może uda się w jakiś sposób powstrzymać śmierć mózgu.

Autorzy badania zwrócili również uwagę, że jeden z odcinków serialu: „Star Trek: Następne Pokolenie” z 1988 roku przedstawia sytuację, w której komandor Beverly Crusher, główny lekarz pokładowy, próbuje ożywić porucznik Tashę Yar i

opisuje dokładnie ten sam proces, który właśnie został odkryty przez naukowców.

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl